

FILOZOFIA JEZUITÓW W POLSCE

Ostatnio ukazała się okazała księga o tematyce filozoficznej, wydana porządnie na dobrym papierze. Liczy 450 stron i nosi tytuł: *Filozofia w szkołach jezuitów w Polsce w XVI wieku*. Wydawcą jest Fakultet Filozoficzny Towarzystwa Jezusowego w Krakowie 1994, a autorem dziekan tegoż Fakultetu, ks. Roman Darowski SJ, specjalizujący się od lat w historii filozofii swego zakonu na polskich ziemiach, który ma już na swym pisarsko-wydawniczym koncie szereg publikacji tego typu, dotyczących również XVII i XVIII w.

Zasadniczy tekst omawianej tu książki o szesnastowiecznych twórcach filozofii jezuitów w naszym kraju uzupełniają na jej wstępie dwa opisy (rozdziałów i skrótów) wraz z przedmową wyjaśniającą cel wydawnictwa, jego charakter, układ i zakres czasowy, a na jej końcu cztery aneksy, *Table des matières*, *Résumé*, spis ilustracji objaśniających tekst, indeks osób oraz zestaw publikacji Fakultetu Filozoficznego SJ w Krakowie w ostatnim dwudziestolecu (od 1972 do 1994) w liczbie 34.

Tekst główny formalnie rozkłada się na 4 różnych rozmiarów człony: Wprowadzenie wraz z bibliografią (s. 15–43), Część I: *Teoria nauczania filozofii* (s. 45–95), Część II: *Praktyka nauczania filozofii* (s. 97–350) oraz *Podsumowanie całości i wnioski końcowe* (s. 351–373). Dodajmy, że część druga — najobszerniejsza — składa się z 4 rozdziałów, które omawiają nauczanie filozofii w 4 kolegiach jezuitów: w Braniewie, Wilnie (Akademii Wileńskiej), w Poznaniu i Kaliszu.

Opracowanie podjętego tematu odbywa się przeważnie sposobem analitycznym, cząstkowo-wycinkowym, przedstawiając kolejno praktykę nauczania filozofii i jej treść w poszczególnych uczelniach jezuitów, owszem, u poszczególnych ich pracowników — wykładowców filozofii, którzy pozostawili po sobie wykładany materiał w drukach lub rękopisach, a nie syntetycznie, całościowo, ogarniając jednym spojrzeniem całą filozofię polskich jezuitów w XVI w. To syn-

tetyczne, całościowe ujęcie jawi się na samym końcu księgi w podsumowaniu całości i jest dość skrótowe. Uzupełniają je wprawdzie szczegółowe podsumowania dorobku ważniejszych wykładowców — jest ich aż 11 — na końcu opracowań ich filozoficznych poglądów i dokonań, ale nasuwa się pytanie o ich potrzebę i rolę w takim zbiorczym opracowaniu. Czy nie byłyby tu przydatniejsze podsumowania całych zespołów filozoficznych z owych czterech uczelni jezuickich, których jednak brak, a to może nieco osłabia syntetyzujący wymiar opracowania.

Wymieńmy jeszcze filozofów uwzględnionych w monografii, którzy tworzyli obraz jezuickiej filozofii w Polsce w ostatnim czterdziestolecu XVI w., tj. od 1565 r., kiedy otwarto pierwszą u nas jezuicką szkołę z filozofią w Braniewie na Warmii. W tamtej uczelni zasłużyli się dla filozofii Ryszard Singleton i Stanisław Radzimski. W Akademii Wileńskiej, drugiej placówce jezuickiej w ówczesnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, na polu filozofii byli czynni: Jan Hay, Piotr Viana, Leonard Kraker, Marcin Śmiglecki i Andrzej Nowak. W Kolegium Poznańskim zaś: Jan Klein, Jakub Ortiz, Hieronim Stefanowski i Mateusz Bembus. Z Kolegium Kaliskiego natomiast nie są nam znane obecnie żadne pisma filozoficzne.

Opracowanie dorobku naukowego poszczególnych filozofów odbywa się według ustalonego schematu, co służy zarówno jego przejrzystości jak i monotonizacji. Kolejno przedstawia się ich: biografie, spuściznę filozoficzną, poglądy filozoficzne zwykle w różnych działach filozofii (logika, metafizyka, filozofia przyrody, psychologia, etyka itp.) lub z pominięciem podziału, wreszcie podsumowanie myśli danego filozofa. Z tych jednostkowych podsumowań sporządzono na drodze zestawień ogólne podsumowanie całości na końcu księgi na 22 stronicach.

Jakie to charakterystyczne cechy filozofii nauczanej w XVI w. w szkołach polskich jezuitów, ustalono w podsumowaniu tak ogólnym, jak i szczegółowym?

W pierwszym rzędzie stwierdzono wyraźną więź owej filozofii w całej jej rozciągłości z Arystotelesem i jego filozoficznymi pismami, ale nie czysty arystotelizm. Jest on przystosowany do chrześcijańskiego światopoglądu i poprawiony w tych punktach, w których zachodziły między nimi rozbieżności, więc ze znacznymi wpływami chrześcijańskich komentatorów Stagiryty, zwłaszcza św. Tomasza z Akwinu i przedstawicieli tzw. „drugiej scholastyki”. Główni jej rzecznicy o sporym wpływie na filozofię wykładaną wówczas w jezuickich uczelniach w Polsce i na Litwie to Portugalczyk Piotr da Fonseca (1528–1599)

i Hiszpan Franciszek Toletus (1532–1596), zwani przez Autora „pre-suarezjanami”.

Odstępstwa od Arystotelesa i poniekąd od Akwinaty dotyczyły kilku problemów: kwestii powstania świata, jego stworzenia przez Boga oraz ogólnie stosunków zachodzących między współczynnikami bytu: aktem i potencją, istotą i istnieniem, materią i formą, duszą i jej władzami, gdzie zwykle odrzucano różnice rzeczowe na rzecz myślnych. Największa zaś wierność myśli Stagiryty występowała w fizyce — filozofii przyrody ze szkodą dla jej rozwoju i unowocześnienia, wzbogacenia jej zdobyczami nauk doświadczalnych. Ale i tam unikano — z nakazu jezuickiej ordynacji szkolnej — poglądów „przestarzałych, fałszywych, absurdalnych, beżużytecznych”.

Ta arystotelesowsko-scholastyczna filozofia była uprawiana i nauczana właściwą jej metodą: objaśnianiem pojęć i poglądów, uzasadnianiem poglądu uznawanego, a dla jego przyswojenia posługiwano się ćwiczeniami w postaci dysput i powtórek. W XVI w. wykład filozofii w jezuickich kolegiach odbywał się przeważnie metodą dyktatu i komentarza. Profesor dyktował zasadniczą treść słuchaczom zapisującym wykład, który był komentarzem do jakiegoś filozoficznego tekstu bądź samego Arystotelesa, bądź któregoś z jego komentatorów. Problemowy, bardziej samodzielny sposób nauczania filozofii miał zapoczątkować u jezuitów pod koniec XVI w. Suárez, ojciec suarezjanizmu, trzeciej odmiany scholastyki.

Jak ocenić trud włożony w napisanie omawianej tu księgi? Był to trud niemały i pionierski, który zaowocował monografią rzetelną, źródłową i odkrywczą, poszerzającą naszą wiedzę w dziedzinie szesnastowiecznej kultury polskiej o znajomość nowych materiałów do jej poznania, a także nie znanych dotąd pracowników na jej polu, nowych jej twórców i ich dzieł. W parze z odkrywczością szedł też wysiłek wprowadzania sprostowań, usuwanie i prostowanie błędów lub nieścisłości w dotychczasowych przekazach o ówczesnej filozofii jezuickiej i jej krzewicielach. Odkryto i udostępniono szereg nie znanych nazwisk z historii filozofii, jak i materiałów dokumentujących ich rolę w tej mierze. Za tę zasługę dla polskiej kultury należy się wdzięczność Autorowi monografii od zainteresowanych tematyką jego studiów.

Tym bardziej, że książka napisana przystępnie, przejrzysto i bezbłędnie — nawet bez błędów drukarskich — językiem prostym i zrozumiałym, choć o sporej dozie wyrazów przyswojonych z języków obcych, zwł. z łaciny, takich jak: reperkusje, referencje, ingerencja, interwencja, koncepcja, precyzja, identyfikacja, fizjonomia, dewiacje, w trak-

cie, traktować, reprezentować, reprezentowany, postulowany, renomowany, definitywny... Czy ich obecność w tekście jest z jego pożytkiem, czy szkodą, niech osądzi czytelnik. Na minus cennej książki zapisałbym też powtarzanie się tych samych lub podobnych stwierdzeń w bliźniaczych podsumowaniach omawianych przedstawicieli jezuickiej filozofii.

Są to jednak drobne usterki, o ile za takie należy je uznać, które nie są w stanie zbyt pomniejszyć wartość nowej publikacji, jej przydatność do poszerzenia czy poprawienia naszej wiedzy o roli jezuitów na polu szkolnictwa w naszej przeszłości, nie zawsze cieszącej się dobrą sławą. Wobec tego Autorowi tej żmudnej pracy należy się nie tylko wdzięczność, ale i zachęta do dalszych podobnych dokonań — by miał nie mniej szczęśliwą rękę w kolejnych publikacjach tego typu, na temat jezuickiej działalności oświatowej w naszym kraju, także w innych stuleciach, bo ich brak. Oby nie cofnął się przed tym trudem!